

Nieznani, Rok 1820

Słowa i muzyka: Sławomir Klupś

W portowym mieście, przy małej ulicy,

Dziad mego ojca postawił swój dom.

Dom był niewielki, w parszywej dzielnicy,

Z boków tancbudy, a z przodu był port.

Codziennie rano, gdy słońce już wstało,

Z okien dobiegał uliczny gwar.

Widziałem statki, jak piękne motyle,

Które na skrzydłach uniosą mnie w świat.

Ref.: A Ty powiedz, powiedz, powiedz mi,

Gdzie ten świat z tamtych dni?

Ech powiedz, powiedz, powiedz mi,

Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten ship?

Ship zwał się "Eagle" i piękne miał żagle,

Ja zaś szesnaście skończyłem już lat.

W podartej bluzie, przy pieskiej robocie,

Poznałem życie i zwiedziłem świat.

A porty wszystkie są takie same,

Dziewczyny, puby, na kei tłok.

Zaraz pójdziemy przepłukać czymś gardła

Za tysiąc osiemset dwudziesty rok!

ref...